

Zgr. 11.02.2018r. Jeden Nauczyciel Jezus Chrystus.

Jeden Nauczyciel Jezus Chrystus

Pamiętając o Bożej nauce usłyszanej i przeczytanej, zachowujmy Słowo Nauczyciela w sercu swoim jako skarb najwspanialszy, najczystszy klejnot nieba. Będziemy posuwać się dalej, ponieważ bogactwo Pana jest przerastające wszystko. Kiedyś poznamy tę pełnię wspaniałości, te klejnoty, których już teraz doznajemy, a są one tak czyste. Nie ma tak czystej wody jak ta, bo przez nią można zobaczyć jeszcze bardziej Boga, takim jakim jest. Kiedy Bóg wylewa na nas Ducha Świętego, na podobieństwo wody, jest to doskonale czyste i klarowne, ale kiedy diabeł wylewa swoje zatrute nauki, to wszystko zasłania, człowiek traci prawdziwe widzenie wszystkiego, co jest zgodne z wolą Bożą, zaczyna się wtedy szarpanie, szamotanie, nie ma pokoju, ani spokoju.

Chciałbym, żebyśmy teraz przeszli przez Ewangelie, obserwując, jak **Pan Jezus** mówi o tym, że **Swoją chwałę ma od Ojca**.

W Ewangelii Jana 1 rozdział i 14 wiersz:

„A słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę Jego, chwałę jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy”.

Jezus Chrystus, gdy przyszedł w imieniu Ojca, to też przyszedł w Jego chwale.

Ew. Jana 5 rozdział 21 wiersz:

„Albowiem jak Ojciec wzbudza z martwych i ożywia, tak i Syn ożywia tych, których chce. Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, ale wszelki sąd przekazał Synowi, aby wszyscy czcili Syna jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który Go posłał”.

Ojciec dał Synowi Swoją chwałę i teraz, kiedy czcisz Syna, to czcisz Ojca. Piękne rozwiązanie naszego Ojca w niebiesiech.

26 i 27 wiersz:

„Jak bowiem Ojciec ma żywot Sam w Sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot Sam w Sobie. I dał Mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym”.

Ta chwała jest od Ojca.

Ew. Jana 4 rozdział 23 i 24 wiersz:

„Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawać Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by Mu tak cześć oddawali. Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie”.

Czcząc Syna, czcimy Ojca. Ojciec chce byśmy czcili Syna. Czcić to znaczy być wiernymi w tym, czego już się dowiedzieliśmy. Król oznajmił Swoją wolę i Jego poddani wiedzą, że nie wypełnianie Jego woli grozi śmiercią, a wypełnianie sprawia radość Królowi. Poddani, którzy chcą radować Swojego Króla, wierni są temu, co usłyszeli z Jego ust. Nasz Król oznajmia słowa, a my chcemy, aby On się radował tam na tronie chwały, że na ziemi są ludzie, którzy mają ochotę żyć według tych słów, czerpać z nich i być zadowolonymi. Dzisiaj ogólnie obserwujemy ludzi, którzy nie mają bojaźni Bożej, którzy zeszli z chwały Chrystusa, którzy poszli na manowce swoich własnych pomysłów, a ich serce jest zamknięte i to nie jest przyjemny widok. To tak jakbyś mówił jakiemuś uczniowi, który stoi już na zewnątrz domu, a okno jest zamknięte i nic nie słysząc, ani w jedną ani w drugą stronę. Widać - stoi człowiek, ale nie ma już obecności. Słowo Boże nie dociera już do serca, ktoś słucha, lecz nie słyszy, możesz mówić wspaniałe skarby, ale serce jest zamknięte i nieczułe, zupełnie oddzielone od tych wspaniałości. Takie właśnie jest działanie diabła i tak się dzieje z sercem człowieka, gdy za tym pójdzie, bo kiedy działa Pan Jezus i Duch Święty, to jego serce jest otwarte, ochotne i świadome tego, co słyszy. Przegląda się w tym i cieszy się z tego, co Pan mu oznajmia. Poznając prawdę, raduje się.

Ew. Jana 14 rozdział 28 wiersz:

„Słyszeliście, że powiedziałem wam: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście Mnie miłowali to byście się radowali, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niż Ja”.

Tylko większy może dać mniejszemu chwałę, przekazać wszystko, uczynić go tym, jaki ma być dla nas. Jezus Chrystus jest Tym, którego czcząc, uczcimy i Ojca, który wszystko dał Swemu Synowi. Kim dla nas jest Jezus? Słuchając Jezusa, poddając się wpływowi Jezusa, Duchowi Chrystusowemu, najlepiej możemy uwielbić Ojca. Dlatego tak ważne są Słowa Jezusa. „Na końcu Bóg przemówił przez Swojego Syna umiłowanego”. Ojciec dał Mu to wszystko.

Ew. Jana 15 rozdział 1 i 2 wiersz:

„Ja jestem krzewem winnym, a Ojciec Mój jest winogrodnikiem. Każdą latorośl, która we Mnie nie wydaje owocu, odcina, a każdą, która wydaje owoc oczyszcza, aby wydawała obfity owoc”.

i 8 wiersz:

„Przez to uwielbiony będzie Ojciec Mój, jeśli obfity owoc wydadacie i staniecie się uczniami Moimi”.

Jezus znowu pokazuje Siebie jako krzew winny, a Ojca jako ogrodnika, który troszczy się o wszystko, który dba o każdego z nas, którego Ojciec wszczepił w Swojego Syna. O wszystko dba Ojciec, o cały ten krzew winny. Syn jest doskonale czysty. Jedynie z nami, wszczepionymi latoroślami, jest doświadczenie i Ojciec bada nas, sprawdza, czy czerpiemy z tego Syna soki, które przysły do nas z nieba. Czy widzimy te wiadomości, tą duchową wartość i prawdę? Czy też po prostu myślimy sobie: „jestem wszczepiony, jest w porządku” i żyjemy sobie bez czerpania z Syna? Wtedy Ojciec odcina taką latorośl, bo to się nie nadaje dla Boga. Albo jesteś zachwycony Synem i chcesz czerpać z Niego to, kim jest Syn wobec Ojca, albo cię nie interesuje postawa Syna wobec Ojca i myślisz sobie, że twoje chrześcijaństwo wystarczy ci, żeby wejść do wieczności. Ojciec, który jest stanowczy i nie ma względu na osobę, mówi: Jeśli nie chcesz trwać w Moim Synu takim, jakim On jest i w tym, co On do ciebie mówi, to Ja cię od Niego odetnę. Bóg w ogóle nie będzie żałował. Ale tych, którzy trwają będzie otaczał troską, aby jeszcze obfity owoc wydawali,

trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny lub stukrotny. Ojciec nasz w niebie jest rzetelny i święty. Jego myśli i działania są święte. Jest miłością, świętą miłością. Nie lekceważ świętej miłości, bo zginiesz. Okazaniem braku lekceważenia jest posłuszeństwo Słowu Chrystusa Jezusa, które Ojciec ogłosił nam przez Niego.

Ew. Jana 17 rozdz. 22 wiersz:

„A Ja dałem im chwałę, którą Mi dałeś, aby byli jedno jak My jedno jesteśmy”.

Mamy być jedno tak, jak Ojciec z Synem. Ojciec dał chwałę Synowi i tą chwałę Syn dał nam. Chwała Bogu, Boża rodzino! Nie widzę innej opcji, jak tylko duchowy Kościół, święty Kościół nabyty krwią Boga, własną Jego krwią, bo krew Jego Syna jest jednocześnie krwią Boga, który Go posłał.

Tak jest napisane w Dziejach Apostolskich: zbór Boga, który nabył przez Swoją krew.

Dz.Ap.20,28 B.G. „Pilnujcież tedy samych siebie i wszystkiej trzody, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.”

Mamy wspinałe doświadczenie, powtórzę to, co na początku mówiłem: Te słowa mają nas jak orłów unieść do góry do chwały, do nieba, aby duchowo każdy był posilony, aby był wzmocniony, by żyć na ziemi tak, aby to nie było zmarnowane życie, chociaż otacza nas bezład, fałszywość, grzech. Ojciec nas tu zostawił i przejdziemy próbę, albo ją wygramy i będziemy czyści dla Boga, Jego Syna i dla Kościoła, albo zrezygnujemy z tego i wtedy On zrezygnuje też z nas. Nie ma gwarancji bez Chrystusa. Człowiek nie może mieć gwarancji, bo wiele lat jest chrześcijaninem. Jeżeli ktoś odejdzie, nie ma gwarancji, że wróci. Jeśli Bóg nie da pokuty, człowiek może sobie wracać sto tysięcy razy. Pokuta to jest dar od Boga. Do tego jest potrzebna krew Jezusa, bez pokuty, bez oczyszczenia nie ma przyjscia do Boga, bo Bóg jest święty. Musi być oczyszczenie, musi być porzucenie tego. Prawda czy nie? Kto uzna, że jest grzesznikiem i porzuci to, ten dostąpi odpuszczenia.

Ew. Jana 17 rozdz. 24 wiersz:

„Ojcze! Chcę, aby ci, których Mi dałeś, byli ze Mną gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę Moją, którą Mi dałeś, gdyż umiłowalesz Mnie przed założeniem świata”.

I to jest jeszcze wyższa chwała od tej chwili. Pan Jezus chce, żebyśmy oglądali tą chwałę, o którą On się wcześniej modlił, mówiąc:

„A teraz Ty mnie uwielbij, Ojcze, u Siebie Samego tą chwałą, którą miałem u ciebie zanim świat powstał”.

Dzisiaj żyjemy na ziemi i jeszcze nie widzimy w pełni tego wszystkiego, ale kiedyś to zobaczymy, jeśli tylko wytrwamy do końca w Chrystusie. Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. Bądź zawziętym chrześcijaninem. Nie bądź letnim, nie bądź płaczkim chrześcijańskim. Nie bądź człowiekiem, który dopuszcza do siebie bylejakość. Twój Ojciec w niebie jest święty. To, co On czyni jest doskonałe. Ciesz się, że Ktoś taki zajął się nami, bo On chce nas wziąć na wieczność, nie tylko pobawić się trochę z nami w chrześcijaństwo, tak jak jakiś ojciec pijak, który się trochę pobawi z dzieckiem i myśli, że dziecko już może być zadowolone, bo przecież tatuś się trochę pobawił, a potem idzie dalej pić. Nasz Ojciec jest święty, On chce być z nami w święty sposób, a Jego święte ramiona chcą nas otulać w miłości. Chce nas poprowadzić do Swojej wspinałej wieczności drogą, którą jest Jego Syn ukrzyżowany i zmartwychwstały.

Ojciec wie, po co to czyni, tylko Jego dzieci jeszcze też muszą to wiedzieć. Bóg nie chce mieć głupich dzieci, które nie wiedzą, co robić. Diabeł chce nam namieszać w głowach różnymi rzeczami, żebyśmy stali się letni i byli niedbali w dziele Bożym. A przecież czytamy w Biblii, że kto niedbale czyni dzieło Boże jest przeklęty. Tak jak to drzewo, które Jezus przeklął i nie było już z niego owocu. Paweł mówi, że jeśli kto nie miłuje Jezusa, jest przeklęty i nie będzie już z niego owocu. Zatem to nie jest jakaś zabawa, to jest wojna o wszystko. Dlatego nie bądź niedbałym, bo to sprawia, że twoje sumienie zastyga, staje się zamknięte, skamieniałe, nieporuszone tym, że jest nie tak, jak być powinno. Twój umysł zaczyna opierać się na swojej sile: „samemu się uświęcam”, bo powiedziałeś komuś coś o Jezusie i czujesz się lepszym. Nawet diabeł mówi o Jezusie. Tak czy nie? Przecież demony mówiły: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A Jezus gromił ich i kazał im milczeć. To jest ważna i piękna sprawa, ale też bardzo poważna. Dlatego mamy dorastać do męskiej doskonałości, nie mamy być dziećmi, które tylko się bawią.

Ewangelia św. Mateusza 14 rozdział i 33 wiersz:

„A ci, którzy byli w łodzi, złożyli mu pokłon, mówiąc: Zaprawdę, Ty jesteś Synem Bożym”.

Kłaniają się Jezusowi Chrystusowi. Tylko Bogu będziesz się kłaniać. Ojciec jest w Synu, pokłon należy się Synowi i Ojcu. Nie ludziom! Jednakże przed nami też się pokłonią ci, którzy byli przeciwko nam, tak mówi Słowo Boże, a jest to zapisane w Księdze Objawienia: „że będą musieli uznać nas i pokłonią się przed nami”, bo w nas jest Jezus, a przez Jezusa Ojciec. W sumie pokłonią się Ojcu.

Ew. Mateusza 15 rozdział od 29 wiersza:

„A gdy Jezus stamtąd odszedł, przyszedł nad morze Galilejskie, wszedł na górę i usiadł tam. I przyszło do Niego mnóstwo ludu, mając z sobą chromych, kalekich, ślepych, niemych oraz wielu innych i kładli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił, tak iż lud się zdumiewał, widząc, że niemi mówią, kalecy odzyskują zdrowie, chromi chodzą, ślepi widzą i wielbili Boga Izraela”.

Wielbili Boga za to, że w Jezusie Chrystusie zostało im dane uzdrowienie.

Ew. Mat. 16 rozdział, 27 wiersz:

„Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca Swego z aniołami swymi, i wtedy odda każdemu według uczynków Jego”.

Kiedy Syn Człowieczy przyjdzie powtórnie, przyjdzie w chwale Ojca Swego.

Ew. Mat. 25 rozdział, 31 wiersz:

„A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale Swojej i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na tronie Swej chwały”.

Czy to rozumiecie? To jest bardzo proste, prawda? Kiedy Jezus mówi, że przyjdzie w chwale Swojej, On nie mówi, że to jest oddzielona chwała od Ojca. On mówi nadal, że to jest chwała Ojca, w której teraz On jest i jest to też Jego chwała. Kiedy Bóg mówi, że ci coś dał, to jest twoja własność, pilnuj swojej własności, bo jesteś właścicielem czegoś cennego. Słowo Boże mówi, że diabeł przychodzi, aby kraść, ale ty nie daj się okraść z tego, co cenne. Czuj się właścicielem Słowa Bożego, które Bóg ci daje. Obyś nie pozwolił diabłu zabrać sobie Słowa Bożego. Nie bądź tym, który myśli, że skoro już kiedyś Ojciec mi to

dał, to i później też to ponownie otrzymam. Pilnuj tego skarbu. Ludzie często pilnują innych skarbów bardziej niż Słowa Bożego, posłuszeństwa Słowu, wierności.

Ew. Jana 16 rozdział i 15 wiersz:

„Wszystko co ma Ojciec, Moje jest; dlatego rzekłem, że z Mego weźmie i wam oznajmi”.

„Wszystko, co ma Ojciec Moje jest.” Chwała Bogu! Czy możemy za Panem Jezusem powiedzieć, że wszystko, co ma Jezus jest nasze? Obyśmy tak właśnie myśleli. Tak, właściciele, królowie przez Króla Jezusa Chrystusa, myślimy, że to jest też nasze. Zostaliśmy złączeni w Ciało Chrystusa i to wszystko jest nasze. Bóg obdarzył nas wszelkim duchowym obdarzeniem, całą obfitością bogactwa niebios w Chrystusie Jezusie. To jest nasze, tak czy nie? Bogaci ludzie, którzy może czasami nie zdajecie sobie sprawy, jakie to jest bogactwo i dlaczego diabeł jest tak zainteresowany, żeby to ludziom wykraść. Nie interesują go twoje pieniądze, on może ci dać ich jeszcze więcej. Jego interesuje zupełnie coś innego. Jest zainteresowany tym, kim jesteś dzięki Jezusowi. Chce ci to zabrać, żebyś wszedł w jego grzech i byś podeptał krew Syna Bożego, żebyś już nigdy nie mógł wrócić do Boga. On próbuje tak pociągnąć człowieka, żeby Bóg powiedział: Koniec! To jest wojna. Bóg jest łaskawy i miłosierny, ale wiemy, że w pewnych momentach Bóg mówi: Już dość! Już koniec! Wykorzystujmy czas naszego nawiedzenia, to nie jest czas, żeby go marnować. Bądź trzeźwy, pilnuj swego serca bardziej niż swego żołądka, bardziej niż pakowania umysłu jakimiś innymi informacjami, bo z serca pochodzi albo twoje obdarzenie, albo twoje przekleństwo.

Ew. Marka 8 rozdział, 38 wiersz:

„Kto bowiem wstydzi się Mnie i słów Moich przed tym cudzołożnym i grzesznym rodem, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca Swego z aniołami świętymi”.

Diabeł chce spowodować, żeby wszyscy mieli takie same nauczania. Jeśli tylko nie mówisz tego, co mówią wszyscy, jesteś odrzucony jako heretyk. Było wielu nauczycieli, którzy mówili zupełnie co innego, niż mówił Jezus Chrystus. Oni stawali przeciwko Jezusowi i Go zwalczali, uznając za swego wroga. Teraz też władca ciemności uruchamia całą maszynę zwiedzenia, np. różne religie, pojmowania teologiczne, i jeśli teraz nie będziesz myśleć według tych doktryn, nie jesteś bratem, lub siostrą w Chrystusie. Zobacz, jakie jest pierwsze pytanie tego teologicznego zespołu wielości. Czy oni się pytają o życie Jezusa Chrystusa w tobie, czy o dogmaty religijne? Kto więc ma rację - Jezus czy oni? Jeśli o słuszności racji decydowałyby większość, to faryzeusze i uczeni w Piśmie wiedzieliby lepiej od Jezusa, bo Jezus był sam. Prorocy często byli sami i pełno było wokół nich uczonych, kapłanów, którzy byli przeciwko nim. Zatem to nie znaczy, że wielu ma rację. Ojciec i Syn mają rację, a także każdy, który trwa w Synu ma rację. Diabeł chce, żebyśmy się wstydzieli tych prostych Słów Chrystusa i apostołów, bo nie pasują one do koncepcji wszystkich. Jeśli nie wyznasz tego, co oni chcą usłyszeć, to nie jesteś ich bratem. Dla nich nie jest najważniejszy owoc twego życia, ale uważają, że jest dobrze, gdy jesteś dogmatycznie dopasowany do nich wszystkich. To jest właśnie metoda walki. Skąd tyle ciemności tam się pojawiło? Skąd tyle cudzołóstwa pojawia się wśród wielu? Jeśli znalazby prawdę, byłiby wyswobodzeni, kłamstwo zaś pozwala im na grzech, który dla nich, już nie jest grzechem.

Ew. Mateusza 21 rozdział 9 wiersz:

„A rzesze, które Go poprzedzały i które za Nim podążały, wołały, mówiąc: Hosanna, Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim, Hosanna na wysokościach!”

„Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Boga, Hosanna na wysokościach!” Jezus przyszedł w imieniu Ojca, w chwale Ojca. Widziałeś Jezusa, widziałeś Ojca. Taki jest Ojciec, a jeszcze więcej okaże Go nam w Sobie Jezus.

Jeszcze jedno miejsce.

Ew. Łukasza 18 rozdział, 18 wiersz:

„I zapytał Go pewien dostojnik tymi słowy: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny? Rzekł do niego Jezus: Dlaczego zwiesz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg”.

Tylko jeden Bóg jest dobry, nic dobrego nie może przyjść, jeśli to nie jest od tego jednego Boga. Żeby było coś dobre musi to wyjść od Ojca. I Jezus mówi: Ja przyszedłem od Ojca, od Niego jest to dobro, które dzisiaj widzicie we Mnie.

Zobaczmy teraz to, że:

Na Synu Bóg Ojciec położył Swoją pieczęć.

Ew. Jana, 6 rozdział i 27 wiersz:

„Zabiegajcie nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm, który trwa, o pokarm żywota wiecznego, który wam da Syn Człowieczy: na nim bowiem położył Bóg Ojciec pieczęć Swoją”.

List do Efezjan, 1 rozdział, od 13 wiersza:

„W Nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w Niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym, który jest rękojmią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu chwały Jego. Przeto i ja, odkąd usłyszałem o wierze waszej w Pana Jezusa i o miłości do wszystkich świętych, nie przestaję dziękować za was i wspominać was w modlitwach moich, aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu Jego, i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego, jak nadzwyczajna jest wielkość mocy jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły Jego, jaką okazał w Chrystusie, kiedy wzbudził Go z martwych”.

Bóg Ojciec zapieczętował Swojego Syna, ale także poprzez to, co wykonał Jego Syn, chce zapieczętować wszystkich synów i wszystkie córki tym samym Duchem. Przy chrzcie Pana Jezusa, Duch Święty zstąpił na Niego i odezwał się głos z nieba: „Oto Syn Mój umiłowany, w którym mam upodobanie”. Oto Mój Syn umiłowany - oby o mnie i o tobie Ojciec mógł też powiedzieć: oto Mój syn umiłowany w Chrystusie, oto Moja córka umiłowana w Chrystusie, zapieczętowani Moim Duchem. Jego Duch oddziela nas od ducha tego świata. Dzieci Boże nie należą do ducha tego świata. Dzieci Boże prowadzi ten sam Duch, przez którego Jezus wypędzał demony i uzdrawiał, a także przez którego wiedział dokładnie, co jest w każdym człowieku, znając każdą jego myśl.

Ew. Mateusza 10 rozdział, 19 i 20 wiersz:

„A gdy was wydadzą, nie troszczcie się, jak i co macie mówić; albowiem będzie wam dane w tej godzinie, co macie mówić. Bo nie wy jesteście tymi, którzy mówią, lecz Duch Ojca waszego, który mówi w was”.

Mamy, jeżeli nie jest to krzyżowane, ułomność w ciele, gdy ktoś coś nam powie, to my rozumiejąc to trochę inaczej od tego, co usłyszeliśmy, przekazujemy to tak, jak my to rozumiemy, zniekształcając to, co usłyszeliśmy. Ale w Duchu Boga tego nie ma. Dlatego Jezus mówi: Nie martw się, Duch Ojca będzie mówił przez ciebie dokładnie to, co chce Ojciec. Chwała Bogu! Tak jak nie umiemy się modlić, nie wiemy jak, ale Duch Święty czyni to w nas. Chwała Bogu, że pieczęć spoczywa na dzieciach Bożych i właśnie dzięki niej mamy świadectwo, że rękojmia Boża ogarnia nas, gdy zgadzamy się na to, co chce Bóg. Diabeł przez swoje fałszywe nauczanie chce wprowadzić w to chaos, by człowiek odrzucił Ducha Świętego i zaczął sam, czy to przez filozofię, czy przez psychologię o tym mówić. Wiecie, jak wielu ludzi mówiło książkowe, filmowe słowa, które podobno miałyby być zapisane w Biblii, a ich w ogóle tam nie było i nie ma.

Ew. Mateusza 12 rozdział od 15 wiersza:

„A gdy się o tym Jezus dowiedział, odszedł stamtąd i szło za nim wielu, i uzdrowił ich wszystkich. I przekazał im, aby Go nie ujawniali, żeby się wypełniło, co powiedziano przez proroka Izajasza w słowach: Oto, sługa Mój, którego wybrałem, umiłowany Mój, w którym Moja dusza ma upodobanie. Złożę na niego Ducha Mego, a on obwieści narodom sąd. Nie będzie się spierał i nie będzie krzyczał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu Jego”.

To proroctwo mówi: „Nikt nie usłyszy głosu Jego” - to znaczy, że wszyscy usłyszą w Jego wypowiedziach nie Jego głos, ale głos Ojca. Bo przecież, gdy Jezus mówił, wielu słyszało, ale to był głos Ojca. O tym mówiliśmy wcześniej, że Jezus Chrystus, Syn Boga, nie mówi nam nic innego, jak tylko to, co Ojciec Mu powiedział.

(20 i 21) *„Trzciny nadłamanej nie dotamie, a lnu tlejącego nie zagasi, dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości. A w Jego imieniu narody pokładać będą nadzieję”.*

Gdyby o nas można było powiedzieć to samo. Nikt więcej nie usłyszy naszego głosu, ale będziemy mówić tak, jak mówi do nas Bóg. Tak mamy mówić. O nas też tak ma być mówione, bo jesteśmy częstkami ciała Chrystusowego, napełnionego tym samym Duchem, bo przez Jezusa pełnia Ojca chce mieszkać w tobie i we mnie. Wiecie, co się stało, kiedy Jezus chodził po ziemi i wszedł do świątyni oznajmiając, że oni uczynili z niej jaskinię zbójców, bo wchodził do niej jak zbójcy. Teraz ty i ja jesteśmy świątynią przez Jezusa Chrystusa. Nie pozwólmy, żeby zbójcy przychodzili i w nas mieszkali. To są te zbójckie myśli, złe nastawienia, wypełniane grzeszne pragnienia, handlowanie wiecznością, uznawanie, że lepiej się opłaci mieć znajomych w świecie, niż być czystym wobec Boga. Trwanie w społeczności z Bogiem wymaga świętości, dlatego bądźmy świętymi, bo Bóg taki jest. A świętość Jego jest nam dana w Jego Synu Chrystusie Jezusie. Pan chce, żeby to dokonywało się w nas.

Czytaliśmy o tym, co Sam Pan Jezus Chrystus mówił o powołaniu przez Ojca, o wypełnianiu woli Ojca, o mówieniu Ojca, a teraz będziemy mówić o tym, że:

Ojciec jest jedynym decydentem w każdej sprawie.

Ew. Jana 16 rozdział 13 wiersz:

„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie i to co ma przyjść, wam oznajmi”.

Jezus Chrystus, gdy przyszedł na ziemię, mówił: „Ja nie Sam od Siebie przyszedłem, Ja Sam z Siebie nie ustanowiłem tego, co wam mówię i co czynię, ale Sam Ojciec zdecydował o tym całkowicie”. Kiedy przychodzi Duch Święty, również dowiadujemy się, że nie będzie robił czegoś sam z siebie, ale będzie robił to, co usłyszał. Jedynie Ojciec czyni wszystko Sam z Siebie.

Ew. Mateusza, 19 rozdział od 3 wiersza:

„I przyszedli do Niego faryzeusze, kusząc Go i mówiąc: Czy wolno odprawić żonę swoją dla każdej przyczyny? A on odpowiadając, rzekł: Czyż nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy się z żoną swoją, i będą ci dwoje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza”.

Bóg, który decyduje o wszystkim podjął taką decyzję. Ma być tak, jak postanowił Stwórca. Ojciec jest Stwórcą, On rzekł i w Jego wypowiedzianym Słowie zawarte zostało całe stworzenie. Przez Słowo i dla Słowa wszystko zaistniało. Ojciec zdecydował o tym, że zjawiliśmy się na tej ziemi. On zdecydował o wszystkim, o całej przestrzeni, która nas otacza, o ziemi, o niebie, o wszystkim zdecydował. Przed założeniem świata zdecydował, że Jego Syn poniesie konsekwencje naszych grzechów, a na ziemi będą wybrani ludzie, którzy będą z Nim całą wieczność dlatego, że do Niego należą w Jego Synu. Ojciec o wszystkim zdecydował Sam, nie pytając się nikogo. To jest Ojciec, obyśmy byli takimi ojcami w domu, którzy wiedzą, co czynią i dlaczego, którzy mają Głowę - Chrystusa, a Chrystus ma Głowę - Boga i jesteśmy zwycięzcami, a nasze domy są bezpieczne, bo woła Ojca się w nas dzieje. Żeby to nie były rozchwiane działania, ale pewnie oparte na prawdzie Bożej, bo wtedy takie domy będą chronione.

W Ewangelii Jana 1 rozdział, w powiązaniu z tym, co tutaj czytałem, od 1 do 3 wiersza:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie powstało, a bez Niego nic nie powstało, co powstało”.

Pamiętamy, jak zaczynamy czytać w ogóle Stary Testament, jest napisane w ten sposób: Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. I rzekł Bóg: „Niech stanie się”. Na początku było Słowo, w tym Słowie było zawarte wszystko, co chciał Ojciec i dokładnie tak się stało. Słowo jest doskonale Bogiem i dokładnie wszystko wykonało bez ułamka zmienności. Oby to, co my mówimy też było warte Bożego potwierdzenia, bo mówimy to, co Bóg. Jezus powiedział, że On potwierdzi tylko Swoje Słowo, innych nie potwierdzi, także żadnej ludzkiej fantazji nie potwierdzi.

Ew. Mat. 20 rozdział i 23 wiersz:

Mówi im:

„Kielich Mój pić będziecie, ale zasiąść po prawicy Mojej czy po lewicy - nie Moja to rzecz, lecz Ojca Mego, który da to tym, którym zostało przez Niego przygotowane”.

Jezus powiedział, że nie Jego to rzecz, gdyż Ojciec o tym decyduje. On jest decydentem. Gdybyśmy też tak umieli odpowiedzieć. Nie raz próbujemy pokazać, że jesteśmy decydentami, udowodnić komuś, że jesteśmy wolni i wolno nam takie rzeczy czynić, zamiast powiedzieć: „Nie, to mój Pan o tym decyduje, nie ja”. Chwała Bogu, że dał nam być wiernymi Jezusowi Chrystusowi i Jego decyzjom o nas. Tak czy nie? Właściciel decyduje o własności, czy własność o właścicielu? A przecież On jest naszym Właścicielem, który powiedział: Jeśli się Mi nie oddasz to zginiesz, a jeśli oddasz, to zyskasz życie wieczne, bo jedynie On wypełnia wolę Ojca doskonale.

Ew. Marka, 12 rozdział od 28 wiersza:

„I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał jak oni rozprawiali, a wiedząc, że dobrze im odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? Jezus odpowiedział: Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania większego ponad te, nie masz”.

Można się buntować przeciwko temu, ale po co? Jest tylko Jeden, który zadecyduje o tym wszystkim. Syn, sądząc ludzkość, nie osądzi jej wbrew woli Ojca. Wykona się dokładnie gniew Ojca, bo Jezus przyjdzie z gniewem Ojca przeciwko wszystkim, którzy odrzucili wolę Ojca, którą On nam tak wyraźnie oznajmił. Dlatego w Starym Testamencie czytamy o Ojcu, który karci, a w nowym czytamy o Synu, który karci. Ojciec przekazał karcenie nas Synowi, wszystko przekazał Synowi, abyśmy szanowali Syna jak szanujemy Ojca. Prawda? Jak jest z ciała dwóch braci czy trzech, i jeden do drugiego mówi: „ty mi nic nie zrobisz, tylko ojciec ma prawo mnie karać”, to ten upoważniony przez ojca syn mówi: „Proszę, przeczytaj, to jest pismo od ojca, jest w nim napisane, że ja teraz mogę i mam w miejsce ojca was karać, ponieważ jestem doskonale posłuszny ojcu, kładź się, a jak nie to jesteś nieposłuszny ojcu”. Taka jest prawda. To jest nasz najstarszy Brat, pierworodny. On nie wstydzi się nazywać nas braćmi. Tak jest napisane w Biblii. Karci nas i ćwiczy nas, bo mamy stanąć przed Ojcem przygotowani. Chwała Bogu! On nie przymruży oka, ale powie: „Z tym ma być zrobiony porządek, bo czas spotkania z Ojcem się zbliża”. Macie być święci, czyści i nieskalani, bo jaki jest Ojciec, taki jest Syn i taka ma być Oblubienica Syna, Jego Kościół, jako Jego Ciało.

Ew. Mateusza 28 rozdział 18 wiersz do 20:

„A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: Dana Mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”.

Jezus zawsze mówił: „dana Mi jest”, żeby wszyscy ludzie o tym wiedzieli. „Ojciec Mi to dał, idźcie więc i głoscie to, chrzcząc w imię Ojca i Syna, który jest całkowicie posłuszny Ojcu, i Ducha, który jest całkowicie posłuszny Ojcu i Synowi”. Nie ma doskonalszej jedności od tej, jaką ma Ojciec, Syn i Duch Święty. Ale Ojciec jest Głową, decydującym o wszystkim w Synu i w Duchu.

Ew. Mateusza 24 rozdział 36 wiersz:

„A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Sam Ojciec”.

Ojciec decyduje o wszystkim cały czas. Tej chwały nie odda On nikomu, nadal pozostaje Najwyższym Decydentem. W Księdze Objawienia 14 rozdział (Księga Objawienia została nam dana, gdy Jezus już poszedł tam ponad wszystkie niebiosy zasiąść po prawicy Ojca, aby władać wszystkim) czytamy o tym, jak się wypełni to, o czym Jezus mówił, a co jest zapisane w Ewangelii Mateusza 24,36.

Obj. 14 rozdział od 14 do 16 wiersza:

„I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku Swym ostry sierp. A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na Tego, który siedział na obłoku: Zapuć sierp Swój i żnij, gdyż nastala pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi. I zapuścił Ten, który siedział na obłoku, sierp Swój na ziemi i ziemia została żęta”.

Oto Ojciec wydał rozkaz: „Zapuć sierp Swój i żnij, gdyż nastala pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi”. Ojciec ocenił pracę Syna i Ducha Świętego, i podjął decyzję, że to jest ten właściwy czas. Syn Człowieczy, gdy przyjdzie w chwale Ojca, na którego oni tak zgrzytali zębami, kiedy im to mówił, uważając, że bluźni, dokładnie przyjdzie wtedy, kiedy Ojciec powie: „Teraz!” Jedynie nie będą zaskoczeni ci, którzy należą do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. On powiedział, że jeżeli nie będziesz trwać w Słowach głoszonych przez Niego, przez apostołów i proroków, to cię zaskoczy jak złodziej, ale jeśli będziesz trwać w tej nauce, to będziesz przygotowany na ten czas, bo Jezus Chrystus potrafi zachować ciebie w duchowej trzeźwości.

Dzieje Apostolskie 1 rozdział 6 i 7 wiersz:

„Gdy oni tedy się zeszli, pytali Go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi? Rzekł do nich: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy Swojej ustanowił”.

W całym nauczaniu naszego jedyne Nauczyciela, Jezusa Chrystusa, jest pokazany Ojciec, jako całkowity Władca decydujący o wszystkim. Czy chcemy wierzyć na podstawie Słów Jezusa czy na podstawie teologicznych nauczania, ogarniających wiele denominacji, które nie powodują wcale tego, że ci ludzie trwają w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi, okazując przez to, że Go szanują i czczą, jak Ojca? Wiecie, kiedy Jezus przyszedł na ziemię, wiedział, że będzie miał mnóstwo wrogów. Kiedy prorok wychodził ze Słowem Bożym też napotykał najczęściej na wrogość wśród słuchających go. Pamiętacie, jak Jeremiasz mówił z powodu doświadczania wrogości innych wobec niego: „lepiej, żebym się nie urodził, kiedy tylko wychodzę, oni są przeciwko mnie, uznają mnie za wroga i chcą mnie zniszczyć mówiąc mi, abym przestał do nich to mówić”. Uważali, że Bóg nigdy nie mówiłby tego do nich, bo mieli swoją wizję Boga, a ona była sprzeczna z tym, co prorok im prorokował. O, jakże często niestety, naprzeciw prawdy wychodzą ci, którzy nie chcą prawdy, którzy uznają, że lepiej wiedzą od Nauczyciela i od Ducha Świętego, jaka jest prawda. Jakie jest ich najważniejsze pytanie wobec chrześcijan? Jak ty żyjesz? Czy Słowa Mistrza są w twoim sercu i w twoim codziennym życiu? Nie! Pytanie jest zupełnie innego rodzaju. Nie interesuje ich owoc Ducha lub twoje duchowe życie, nic z tego, ale czy zgadzasz się z ich doktryną. Jeśli doktrynalnie jesteś zgodny, to jest w porządku. Ale jakie znaczenie ma ich doktryna, jeżeli zupełnie nie pasuje do tego, co mówił Jezus Chrystus? Jeżeli ich doktryna byłaby taka ważna, jak oni twierdzą, to Nauczyciel Jezus Chrystus osobiście by ją rozgłosił, i nakazał by ją głosić apostołom, a następnie i nam.

My wiemy, że dla nas ważne jest to, że Ojciec zawsze wysłuchuje Swojego Syna. Żadna prośba Jezusa nie była niewysłuchana. Co to dla nas znaczy? To, że jeśli On za mną się dzisiaj wstawia przed Ojcem, to jestem uratowany. Jeśli będziesz się zaś wstydić Jego Słów i obawiając się tych, których jest najwięcej, będziesz je zmieniać, żeby ich zaspokoić, to On się ciebie zawstydzi przed Ojcem, a to znaczy, że już nie

masz kogoś, kogo Ojciec by zawsze wysłuchiwał. Nie masz już Bożego Orędownika, ani Pośrednika, którego Sam Ojciec ku temu ustanowił. Zostajesz sam z tą wielością, z tym tłumem, który mówi, że załatwi ci niebo, bo zna doktrynalne hasło na wejście do wieczności. Jeśli Jezus nie wstawi się za tobą, czy za mną, niebo jest dla nas zamknięte. Tylko Syna, a nie tłum, Ojciec wysłucha, gdy wstawia się za nami: „Ojczy, to jest Mój uczeń, to jest Moja uczennica, oni zachowywali Moje Słowo i wytrwali przy Mnie w pokuszeniach. Ojczy, proszę za nimi, aby weszli do wieczności”. Bez Syna nie ma wieczności. Pamiętaj o tym zawsze! Miliony wstawienników, żyjących wbrew woli Boga, nic nie znaczą u Boga. Ten jeden Syn znaczy więcej niż miliardy ludzi, którzy twierdzą, że ich doktryna potrafi ci załatwić wieczność. Tylko Syn Boga może cię przygotować do wieczności i obdarzyć cię tym, co jest ci potrzebne. On nie mówi pustych słów! Trzymaj się tego, co mówi Jezus i niech to zawsze będzie twoim skarbem i klejnotem. W każdej chwili żyjąc Słowem Bożym, pewnie mów tym, którzy chcą cię posiadać dla swojej chwały w ich poprawności doktrynalnej: Tak powiedział mój Pan i nikt tego nie ma prawa zmieniać, ani ja, ani ty, ani anioł z nieba.

Jeszcze parę miejsc z Biblii na ten temat.

List do Efezjan 4,6:

„Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich”

1List do Koryntian 11,3:

„(...) głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg”

List do Efezjan 3,9-12:

„I abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył, aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w Niego”.

1List do Tesaloniczan 5,9.23.24:

„Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, (...) A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest ten, który was powołuje; On też tego dokona.”

2 List do Tymoteusza 1,8.9:

„Nie wstydź się więc świadectwa o Panu naszym, ani mnie, więźnia Jego, ale cierp wespół ze mną dla ewangelii, wsparty mocą Boga, który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami.”

1List Piotra.1.2:

„Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych po Poncie, Galacji, Kappadocji, Azji i

Bitynii, wybranych według powziętego z góry postanowienia Boga, Ojca, poświęconych przez Ducha ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa: Łaska i pokój niech się wam rozmnożą.”

1List Piotra 5,10.11:

„A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej Swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, Sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. Jego jest moc na wieki wieków. Amen!”

Widzimy więc, że jest wiele miejsc w Biblii, które o tym mówią, a jest ich jeszcze więcej.

Teraz przeczytajmy Słowa Nauczyciela i Pana naszego, Jezusa Chrystusa, w których On mówi Sam i następnie przez apostołów, że:

Ojciec jest Bogiem i Ojcem Jego, a także Bogiem i Ojcem naszym.

Ew. Jana 20 rozdział i 17 wiersz

Nasz Nauczyciel, Jezus Chrystus mówi takie Słowa:

„Rzekł jej Jezus: Nie dotykaj Mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca; ale idź do braci Moich i powiedz im: Wstępuję do Ojca Mego i Ojca waszego, do Boga Mego i Boga waszego”.

Tak mówi nasz Nauczyciel, Jezus Chrystus, który ma Ojca, decydującego o wszystkim, tak, jak i my mamy Ojca. To jest ten Sam Ojciec, który posłał nam Swego Syna, Jezusa Chrystusa. To jest Ten Sam Bóg, który posłał nam Swego Syna. Niestety wielu czyta Słowa Nauczyciela i nie łączy ich z wiarą, aby tak wierzyć, jak On mówi, ale ze swoją wiarą łączą nauki ludzkie, które w wielu miejscach sprzeciwiają się nauczaniu Jednego Nauczyciela Jezusa Chrystusa. Prawda Boga jest jednolita, a nie postrzępiona. Każde Słowo z Biblii musi być związane z innymi Słowami z Biblii i one wszystkie okazują całość prawdy.

Ew. Jana 13 rozdział 31 i 32 wiersz:

„A gdy (Judas) wyszedł, rzekł Jezus: Teraz został uwielbiony Syn Człowieczy i Bóg został uwielbiony w Nim. Jeśli Bóg został uwielbiony w Nim, to i Bóg uwielbi Go w Sobie i wnet Go uwielbi”.

Bóg jest uwielbiony w Synu. Kiedy widzę Syna, widzę Boga i mogę powiedzieć śmiało: Pan i Bóg mój, bo to jest prawda. Ojciec nasz jest Bogiem, który decyduje o wszystkim i doskonale okazuje się w Swoim Synu. Doskonała jedność, wspaniała jedność Ojca i Syna. I o tej samej jedności właśnie mówił Jezus Chrystus w Swojej modlitwie, zapisanej w Ewangelii Jana 17 rozdziale.

List do Hebrajczyków 2 rozdział, od 11 do 13 wiersza:

„Bo zarówno Ten, który uświęca, jak i ci, którzy bywają uświęceni, z jednego są wszyscy; z tego powodu nie wstydzą się nazywać ich braćmi”.

Z jednego jesteśmy wszyscy. Od tego samego Ojca jesteśmy, z którego jest Syn Boży, Jezus Chrystus. Pamiętajcie, jak wcześniej czytałem wypowiedź Jezusa, że Ojciec chce, żebyśmy do Niego przychodzili jako Jego synowie i córki. Jezus powiedział tam, że już nie będzie prosił za nas, ale my w Jego Imieniu będziemy prosić, bo Ojciec chce nas wysłuchiwać, jako Swoich synów i córki, proszących Go w Imieniu Syna Jego, Jezusa Chrystusa. Drogocennym jest to, by być tak czystym w Chrystusie Jezusie.

„Mówiąc będę opowiadał imię Twoje braciom Moim. Będę Cię chwalił pośród zgromadzenia (śpiewał pośród zgromadzenia). I znowu: Ufność w Nim pokładać będę; i znowu: Otom Ja i dzieci, które Mi dał Bóg”.

Bóg Ojciec dał wszystkie dzieci na wychowanie Swojemu pierworodnemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi, abyśmy wszyscy czcili Syna jak czcimy Ojca. To jest wspaniałe!

Ew. Mateusza 15 rozdział i 13 wiersz:

„A On odpowiadając rzekł: Wszelka roślina, której nie zasadził Ojciec niebieski, wykorzeniona zostanie”.

Ojciec czyni początek i decyduje o zakończeniu. Pamiętajcie, jak Jezus mówił o tej sali weselnej, gdzie ma odbyć się ślub Syna, na którą wchodzi Ojciec, jako Król, który przegląda gości weselnych, i widzi kogoś nie przygotowanego na ślubną uroczystość. Król decyduje o tym, co Jego słudzy mają uczynić, mówiąc: „jest tu ktoś, kto nie ma szaty weselnej, jak on tu w ogóle wszedł!? Wyrzucicie go precz do ciemności zewnętrznej: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. To Ojciec decyduje o każdej sprawie. Szanuj Ojca! Nasz Ojciec w niebie ma zawsze rację. Dlatego miłować Go z całego serca, z całej myśli, duszy i siły jest przyjemnością dla dziecka Bożego. Ten Ojciec się nigdy nie myli i nie ma niedopatrzeń. Chwal duszo moja Ojca, chwal duszo moja Pana, Jezusa Chrystusa. Ciesz się! Nareszcie mamy Ojca, który jest Święty, takiego zawsze chcieliśmy mieć, Ojca, który ma przemyślany każdy Swoój ruch, wie dlaczego to czyni i nie ma w tym błędu. Ojcowie ziemscy mogli zawieść, Ten nigdy nie zawiedzie. Miłować Go - to jest najwyższy zaszczyt i przywilej.

Ewangelia św. Marka 15 rozdział 33 i 34 wiersz:

„A o godzinie szóstej ciemność zaległa całą ziemię, do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej zawołał Jezus donośnym głosem: Eloi, Eloi, lama, sabachtani? Co się wyklada: Boże Mój, Boże Mój czemuś Mnie opuścił?”

Sam Syn, ukrzyżowany z powodu naszych grzechów, nazywa Ojca Swoim Bogiem.

A w Księdze Objawienia, 3 rozdz. 2 i 12 wiersz, czytamy Słowa Nauczyciela:

„Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed Moim Bogiem. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga Mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga Mojego, i nazwę miasta Boga Mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga Mojego, i Moje nowe imię.”

Nauczyciel, nasz Pan, Jezus Chrystus, już zmartwychwstał i wstąpił do nieba, by zasiąść po prawicy Boga i Ojca Swego, i mimo to, że już jest tam obecny, nadal nazywa Swego Ojca, Swoim Bogiem.

I z Ewangelii Łukasza 1 rozdział od 30 wiersza:

„I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie i urodzisz syna, i

nadasz Mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany synem Najwyższego. I da Mu Pan Bóg tron Jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca. A Maria rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro nie znam męża? I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym”.

To działanie Ducha Świętego pięknie pokazuje nam Ojca i Syna, abyśmy wiedzieli, jaka jest prawda. Wprowadza nas we wspaniałą prawdę. Myślenie w ten sposób, jak mówi Jezus Chrystus, jest myśleniem biblijnym, zbawczym, radującym, dającym swobodę myśli, wypowiedzi i życia według prawdy. Niech Bóg pomoże nam z tego kosztować.

Przeczytajmy jeszcze na ten temat wypowiedziane i zapisane w Biblii słowa apostołów Pana Jezusa Chrystusa.

Dzieje Apostolskie 3,13-15:

„Bóg Abrahama i Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych, uwielbił Syna Swego, Jezusa, którego wy wydaliście i zaparliście się przed Piłatem, który uważał, że należało Go wypuścić na wolność; Wy jednak zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, i prosiliście o ułaskawienie wam mordercy. I zabiliście Sprawcę życia, którego Bóg wzbudził z martwych, czego my świadkami jesteśmy.”

List do Rzymian 15,5.6:

„A Bóg, który jest źródłem cierpliwości i pociechy, niech sprawi, abyście byli jednomyślni między sobą na wzór Jezusa Chrystusa. Abyście jednomyślnie, jednymi usty wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa.”

2 List do Koryntian 1,3:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy.”

List do Efezjan 1,17:

„Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu Jego.”

Apostołowie, zgodnie z nauczaniem naszego Nauczyciela, Jezusa Chrystusa, swobodnie nazywają Ojca, Bogiem Pana naszego Jezusa Chrystusa.

2 List do Koryntian 11,31:

„Bóg i Ojciec Pana Jezusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię.”

List do Efezjan.1,3:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios.”

1 List Piotra 1,3:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia Swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.”

Objawienie 1,1:

„Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać sługom Swoim to, co ma się stać wkrótce; to też wyjawiał On za pośrednictwem zesłanego anioła Swojego służąc Swemu Janowi.”

Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa jest naszym Bogiem. Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa jest naszym Ojcem. Tak naucza Jeden Nauczyciel, Syn Boga i człowieka, Jezus Chrystus i Jego apostołowie. Tak też i my dzisiaj żyjący na ziemi i wierzący według Słów Chrystusa, myślimy i mówimy. Nie ma w tym nic niewłaściwego ani fałszywego, gdyż taka jest prawda nauki Boga.

List do Rzymian 10,17:

„Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe.”

Jeżeli zbawienna wiara pochodzi w prostej linii ze słuchania Słowa Chrystusa, to jest ona taka, jakie jest Jego Słowo, głoszone nam przez Jezusa Chrystusa i Jego apostołów, i następnie zapisane w Biblii. Taką wiarę oczekuje znaleźć w nas Pan Jezus Chrystus, gdy wróci na tą ziemię.

Jest wiele Słów Jezusa Chrystusa, których nie przytaczaliśmy w tej chwili, a które mówią jeszcze o innych sprawach. Uczmy się Słów Jezusa, nie bądźmy uczniami, którzy mają Biblię i w sumie nie wiedzą po co. Myśląc, że wystarczy trochę ją poczytać i tyle. Sprawdzaj swój stan, czytając Biblię. Sprawdzaj, czy ta prawda napęnia twoje serce i czy daje ci swobodę wzajemnej miłości wobec braci i sióstr. Czy jesteś bezpiecznym w prawdzie i wróg nie może cię nastawiać, jak chce i ciągnąć do czegoś złego. Nie może tobą poniewierać, bo ty jesteś świadomym dzieckiem Bożym. Pan nasz, Jezus Chrystus, Syn Boga chodził po ziemi i dał nam poznać piękno życia według woli Ojca, abyśmy chcieli zawsze tak żyć. Jego święte życie nieustannie chwaliło Jego i naszego Ojca. Niech nasze życie będzie napętniane wiadomościami z nieba, jako zapieczętowane Duchem Świętym. Bądźmy wolnymi ludźmi, gdy wielu jest zniewolonych, skrupowanych, obawiających się, co inni o nich powiedzą. Bo mówienie prawdy z Biblii wiąże się z opozycją wielu ludzi. Ale bez tej prawdy nie ma wolności zbawienia. Jedyną drogą do Ojca jest Jezus Chrystus, nie ma innej drogi. Czytamy o tym jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi, którym jest Człowiek, Chrystus Jezus. Nie ma innego. Wiemy, że ten Syn Człowieczy, który chodził po tej ziemi, wróci w chwale Ojca, aby nas, przemienionych w Niego, doskonałych jak On, wziąć do Ojca. Nie pozwól, żeby twoje serce zostało zamknięte na świętą, wspaniałą prawdę Bożą. Pamiętajmy, że aniołowie nas dzisiaj obserwują i patrzą na tą Bożą mądrość naszego niebiańskiego Ojca, który w ten sposób wyrwał nas z tego świata i przeniósł do Królestwa Syna Swego umiłowanego. Bóg kształtuje nas dzisiaj w mocy Swego Świętego Ducha zgodnie z zamysłem Swojej woli. Nim zaistnieliśmy, Ojciec już podjął decyzję o każdym naszym dniu, abyśmy przeszli przez ten dzień według Jego woli. A jeśli w jakiejś sprawie nie poddamy się woli Ojca, idąc inaczej niż powinniśmy, wtedy Duch Święty pokazuje nam to, przez Swoje zasmucenie. Gdy masz czułe sumienie, otwarte serce i umysł, doznajesz, że Bogu się to nie podoba. Bóg mówi: „Nie rób tego! Po co to robisz? Ani ci to nie pomoże, ani nikomu innemu nie pomoże. Zaszkożysz sobie i innym. Po co masz to robić, skoro Ja posłałem Swego Syna nie żeby was ztracać, ale by was zbawić,

wyrwać z tego grzechu”. Bądźmy otwarci, prośmy Pana o siłę Jego Syna w nas, o moc życia dzięki Jezusowi Chrystusowi tu na ziemi. Byśmy byli tak stanowczy, tak prawdziwi, tak czyści, jak On jest czysty. Przecistawmy się temu diabelskiemu kłamstwu, który twierdzi, że wszyscy ludzie na ziemi muszą być nieczyści i będą zawsze zanieczyszczeni grzechem. Zadajmy kłam jego twierdzeniu, przez zachowanie czystości Jezusa Chrystusa w nas. Nie mów: Wiesz, tak powinno być. Obal kłamstwo poprzez prawdę żyjącego Jezusa Chrystusa w tobie, poprzez uczciwość, wierność, prawdomówność, miłość, przebaczenie. Zadaj kłam wrogowi, który chce się pysznić, bo gdzieś cię podszedł, skusił, naciągnął i chlubi się tym teraz między swymi demonami. Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza. Jeśli człowiek chce być czystym, niech przyjdzie do Pana Jezusa Chrystusa, On jest gotów oczyścić tego, który potrzebuje oczyszczenia. Pan jest gotów napełniać tym, co potrzebne. Nawet jeżeli diabeł włożył ci już nieufność i masz obawy, że coś się nie uda, nie wierz diabłu. To jest kłamstwo! Kto zaufał Jezusowi, nie będzie zawiedziony. Zaufaj Mu i zostaw Jemu sprawę swojego życia. Gdy diabeł cię kusi, żebyś po ludzku coś zrobił, czy zrobiła, powiedz: Nie! Będę czekać na mojego Pana. Choćby dla wielu nie miało znaczenia, co mówi Nauczyciel, Jezus Chrystus, to dla mnie ma to pierwszorzędne znaczenie. Amen.